Protokół Nr XV

z XV Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego

z dnia 27 stycznia 2016 r.

Posiedzenie XV Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego rozpoczęło się o godz. 14^{00} w sali narad siedziby Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych według poniższego porządku obrad:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XIV Sesji Rady Powiatu.
4. Informacja z pracy Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego w okresie międzysesyjnym.
5. Prezentacja projektów uchwał, przedstawienie opinii komisji Rady Powiatu, dyskusja, głosowanie nad uchwałami w sprawie:
   1) wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r,
   2) przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Powiecie Bieszczadzkim na lata 2016-2020,
6. Roczne sprawozdanie Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych oraz informacja o stanie bezpieczeństwa na terenie Powiatu Bieszczadzkiego.
7. Sprawozdanie Starosty z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego za 2015 r.
8. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na nie.
9. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
10. Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

Przewodniczący otworzył XV Sesję Rady Powiatu, przywitał Pana Starostę, Zarząd, wszystkich Radnych, Pana Burmistrza Ustrzyk Dolnych, Panią Katarzynę Sekuła Zastępcę Burmistrza, Pana Wójta Gminy Czarna, szefów służb i jednostek Starostwa Powiatowego, zaproszonych gości oraz służby prasowe. Następnie stwierdził quorum (14 radnych).

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 2

Proszę Państwa przechodzimy do pkt 2 : „Przyjęcie porządku obrad". Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Skoro nie ma żadnych propozycji, to proszę o przegłosowanie porządku obrad.

Uwag nie wniesiono. Porządek obrad poprzez głosowanie przyjęty został jednogłośnie. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych.

Ad. 3

„Przechodzimy do pkt 3: Przyjęcie protokołu z XIV Sesji Rady Powiatu. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?"

Głos zabrał Radny Pan Jacek Łeszega.

„Szanowni Państwo, ja jestem za odrzuceniem, oczywiście jeżeli chodzi o mnie, protokołu z XIV Sesji Rady Powiatu, ponieważ zostały tam ujęte moje informacje, to znaczy może inaczej powiem, była taka dosyć ożywiona dyskusja na temat nielegalnego handlu w Rynku, akurat moje wypowiedzi zostały wszystkie zacytowane, natomiast nie wszystkich Radnych wszystkie wypowiedzi zostały zacytowane. Nie mam tu żadnych personalnych uwag do nikogo, ale mojego przyjaciela, kolegi wypowiedzi nie zostały zacytowane. Dlatego ja osobiście nie mogę przyjąć tego protokołu i jestem przeciw. Wystosowałem pismo do Pani Sekretarz, nie otrzymałem odpowiedzi żadnej na ten temat".

Sekretarz Powiatu Pani Barbara Pasionek stwierdziła, że takie informacje można uzyskać dopiero na sesji.

Radny Pan Jacek Łeszega

„Ja rozumiem, ale chodziło mi o poprawki, uwagi w kwestii poprawienia protokołu, naniesienia uwag, tego co brakowało".

Sekretarz Powiatu Pani Barbara Pasionek.

„Protokół został udostępniony do wglądu na 7 dni przed sesją, wszyscy Radni dostali ten tekst protokołu i w związku z tym Pan wprowadza na sesji informację i wszyscy Radni powinni się wypowiedzieć co do Pana zastrzeżeń, a Pan informację wysłał tylko do mnie".

Radny Pan Jacek Łeszega.

„Uważam, że przeslanie odpowiedzi, to nie był problem. Ale ja chciałbym aby tą sprawę wyjaśnić, dlaczego nie zostały ujęte w protokole wszystkie informacje".

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Mam prośbę do Pana Radnego o wytłumaczenie, ponieważ do końca nie rozumiem tego wniosku, chodzi o to aby zmienić w protokole, zacytować, jaki jest cel tego?"

Przewodniczący Rady wyraził swoją opinię na temat protokołu, i że protokół z przebiegu sesji nie jest stenogramem, wybiera się to co jest istotne, ale że zawsze można wnioskować o pewne rzeczy.„ Ja chciałbym wiedzieć czego konkretnie wniosek dotyczy. Czy mamy zaprotokołować wypowiedź Pana Lenarta?"

Radny Pan Jacek Łeszega stwierdził, że nie składa wniosku, jedynie nie poprze protokołu ze względu na brak zacytowania pozytywnej wypowiedzi Radnego Pana Lenarta dotyczącą pobytu Ukraińców na naszym terenie.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Mnie się wydaje, że zacytowanie Pana wypowiedzi w całości było podyktowane taką ogólną zasadą, że jeżeli ktoś składa wnioski, skargi, to trudno wyrzucić pewne wątki, ponieważ nie oddałoby to w pełni istoty sprawy. Natomiast wypowiedź Pana Lenarta była pewnym uzupełnieniem, nie była taką istotną informacją. Tak odebrałem wypowiedź Pani, która protokołuje."

Głos zabrał Radny Pan Krzysztof Gąsior, który złożył wniosek o poprawienie protokołu i aby protokół został wiernie odtworzony.

Odbyło się głosowanie za tym aby zaprotokołować wypowiedź z XIV Sesji Rady Powiatu Radnego Pana Andrzeja Lenarta. W głosowaniu wzięło udział 14 Radnych, 6 osób było za przyjęciem wniosku, 6 osób było przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Starosta Pan Marek Andruch.

„Mam taką propozycję, czy czekamy i robimy przerwę na uzupełnienie protokołu, czy idziemy dalej."

Radny Pan Jacek Łeszega stwierdził, że wprowadził duże zamieszanie i zaproponował aby przegłosować protokół.

Głos zabrała protokolantka Małgorzata Jonasz, która zwróciła się z pytaniem do Państwa Radnych, czy powinna również zaprotokołować wypowiedź z XIV Sesji Rady Powiatu Radnego Pana Piotra Korczaka dotyczącą braku papieru toaletowego w toalecie na parterze.

Radna Pani Alicja Kisielewicz.

„Tak, pewnie."

Większość Radnych była jednak przeciw zapisaniu wypowiedzi Radnego Pana Piotra Korczaka.

Głos zabrała Radna Pani Alicja Kisielewicz

„Stanął wniosek, Radni przegłosowali, więc dostosujmy się do tego, jaki to jest problem dopisać dwa zdania do protokołu".

Ostatecznie Radni przegłosowali wniosek, aby protokół z XIV Sesji Rady Powiatu został poddany pod głosowanie na XVI Sesji Rady Powiatu wspólnie z protokołem z XV Sesji Rady Powiatu. W głosowaniu wzięło udział 14 Radnych, 13 osób było za przyjęciem wniosku, 1 osoba była przeciw.

Ad. 4

„Przechodzimy do pkt następnego: Informacja z pracy Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego w okresie międzysesyjnym".

O przedstawienie informacji poproszona została **Pani Barbara Pasionek – Sekretarz Powiatu**, która odczytała sprawozdanie Zarządu.

Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Dziękuję Pani Sekretarz. Czy Radni mają jakieś pytania?"

„W związku z tym, że pytań nie ma przechodzimy do pkt 5: Prezentacji projektów uchwał".

Ad. 5

1) wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r.

Głos zabrała Skarbnik Pani Barbara Pabis.

Proponuje się zwiększyć budżet powiatu o 35.900,00 zł na tą kwotę składają się:

- dotacja celowa w wysokości 30.900,00 zł na sfinansowanie zadań wynikających z ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej,
- pomoc finansowa od Gminy Ustrzyki Dolne w wysokości 5.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup sztandaru dla Policji.

Również po stronie dochodowej w rozdziale Domy Pomocy Społecznej w § wpływy z usług wyodrębniono kwotę 90.000,00 zł przeniesiono do § wpływy z najmu.

Natomiast po stronie wydatkowej po wprowadzeniu dochodów również są zmiany polegające na przeniesieniu kwot np.: w rozdziale „Drogi" przeniesiono kwotę 300,00 zł z § zakup usług pozostałych do § opłaty na rzecz budżetu. W rozdziale starostwo zmniejszenie o 62.336,00 zł z przeznaczeniem na:

- zakup sztandaru dla Policji o wartości ogólnej 16.000,00 zł z czego 5.000,00 zł wkład Starostwa natomiast 6.000,00 zł zostało założone za gminy Czarna i Lutowiska. Gmina Lutowiska na jutrzejszej sesji podejmie uchwalę o pomocy finansowej dla Powiatu na zakup sztandaru dla Policji, natomiast Gmina Czarna z końcem miesiąca lutego.

Złożony został wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego o dofinansowanie projektu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego dla Zespołu Szkół Licealnych. Projekt obejmuje przebudowę sali gimnastycznej, doposażenie pracowni informatycznej, chemicznej, fizycznej, matematycznej oraz zagospodarowanie terenu. Prace związane z przygotowaniem dokumentacji wynoszą 19.808,00 zł.

Podpisano porozumienie z powiatem sanockim na przeprowadzenie badań w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej dla dzieci w celu określenia stopnia niepełnosprawności – wartość 2.000,00 zł.

W 2014 r. Urząd Kontroli Skarbowej przeprowadził kontrolę naliczenia subwencji oświatowej za 2011 r. W trakcie kontroli zweryfikowano dane podawane przez jednostki oświatowe i zdaniem Urzędu Kontroli Skarbowej były błędne. Co skutkuje zwrotem nienależnie uzyskanej kwoty części oświatowej.

Wartość zwrotu subwencji oświatowej to kwota 124.376,00 zł z czego Szkoła Zawodowa – 25.960,00 zł, Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy – 61.811,00 zł, internaty i bursy – 7.077,00 zł oraz pozostałą kwotę 29.528,00 zł - Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna.

§ 2 projektu uchwały dotyczy jednostek spoza sektora finansów publicznych, do których naliczono fundację prowadzącą nieodpłatną pomoc prawną i której zwiększono kwotę wydatkową o 14.986,50 zł.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Dziękuję Pani Skarbnik. Czy Radni mają jakieś pytania? Nie, w takim razie proszę Komisję Budżetową o opinię".

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Budżetowej Pan Andrzej Lenart.

„Komisja Budżetowa proponuje przyjąć uchwałę pozytywnie".

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych. Uchwała podjęta została jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.

Ad. 5

2) Następna uchwała: przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Powiecie Bieszczadzkim na lata 2016-2020.

Głos zabrała Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pani Magdalena Wojtasik.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie do zadań własnych powiatu należy opracowanie i realizacja powiatowych programów przeciwdziałania przemocy i ochrony ofiar przemocy. W związku z tym, że poprzedni program obowiązywał do końca 2015 r. opracowaliśmy projekt programu na lata 2016 – 2020. Diagnoza została przeprowadzona w oparciu o dane z KP, prokuratury, zespołów interdyscyplinarnych, ośrodków pomocy społecznej, szkół i poradni Psychologiczno –Pedagogicznej. Wyznaczono 6 celów głównych wraz z działaniami realizacji. Po kontroli z Wydziału Polityki Społecznej zasugerowano aby w programie na końcu ująć ,że wszystkie działania będą prowadzone w sposób ciągły.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Proszę Państwa chciałbym zwrócić uwagę na ten element, o który Pani kierownik prosi, czyli że w końcówkę tego programu, który Państwo otrzymaliście, na ostatniej stronie, chodzi o zdanie tam, gdzie jest monitoring i ewaluacja, żeby był ten zapis aby były to zadania ciągłe. Proszę Przewodniczącego Komisji Zdrowia o wyrażenie opinii."

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Pan Jarosław Błachno.

„Zapoznaliśmy się z tym programem. Członkowie Komisji nie mieli zastrzeżeń, proponuję przyjęcie tego programu."

Ze względu na brak pytań Przewodniczący odczytał projekt uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych. Uchwała podjęta została jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.

Ad. 6

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Kolejnym punktem naszego dzisiejszego posiedzenia jest pkt 6: Roczne sprawozdanie Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych oraz informacja o stanie bezpieczeństwa na terenie Powiatu Bieszczadzkiego. Proszę o przedstawienie sprawozdania Pana Komenda Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych."

Głos zabrał Komendant Komendy Powiatowej Policji Pan Adam Winiarski, który obrazowo przedstawił analizę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu bieszczadzkiego.

„Proszę Państwa, jak co roku chciałbym przedstawić informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu bieszczadzkiego za rok 2015. W jednostce jest 68 etatów, plus 16 osób służby cywilne, mamy 3 wakaty, w Rewirach Dzielnicowych pracuje 6 osób.

Analizę stanu bezpieczeństwa na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych oparto o dane statystyczne Policji, przyjmując za okres porównawczy lata 2014 i 2015. Dla porównania zaprezentowane zostały statystyki również z lat 2012 – 2013.

Wszczęliśmy 305 postępowań przygotowawczych. Dla porównania w całym województwie podkarpackim stwierdzono 27616 przestępstw, co przy 258 przestępstwach odnotowanych w naszym powiecie daje wskaźnik 0,93% udziału w przestępczości wojewódzkiej. Ten poziom świadczy o tym, że mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego mogą czuć się bezpiecznie. W roku 2015 na terenie działania

Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych stwierdzono 258 przestępstw na 289 w 2014 r. co daje spadek o 10,7 %.

W 2015 r. zanotowano znaczny spadek przestępstw jednocześnie na dobrym poziomie utrzymana jest wykrywalność przestępstw, która w analizowanym okresie wyniosła 78,7%. Ustalono 203 sprawców przestępstw. W porównaniu do roku ubiegłego wskaźnik wykrywalności był wyższy o 0,3% a w stosunku do średniej wykrywalności wszystkich jednostek województwa podkarpackiego była wyższa o 7%. Z przedstawionych danych wynika, że wykrywalność przestępstw na terenie powiatu bieszczadzkiego utrzymuje się od kilku lat na wysokim poziomie. Ten poziom świadczy o ciągłym doskonaleniu procesu wykrywczego policjantów i ich wzrastającej skuteczności w wykrywaniu sprawców przestępstw. W strukturze przestępczości na obszarze powiatu bieszczadzkiego dominowały przestępstwa kryminalne, które stanowiły 59,7% ogółu przestępstw, następnie przestępstwa drogowe 20,9%, przestępstwa gospodarcze 13,5% i inne 5,8%. Komendant strukturę powyższą przedstawił obrazowo na wykresie. Biorąc pod uwagę zagrożenie przestępczością w poszczególnych gminach powiatu bieszczadzkiego, najwięcej przestępstw popełnionych zostało na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne.

Radny Pan Andrzej Lenart zadał pytanie:

„Jaki jest udział tych, którzy przyjeżdżają z zewnątrz, mamy turystykę, jak to w ogóle wygląda. „

Pan Komendant stwierdził, że na to pytanie zostanie udzielona odpowiedź w dalszej części sprawozdania i prezentacji.

Radny Pan Andrzej Lenart.

„Czy te piękne wskaźniki wynikają z waszych wybitnych zdolności jeżeli chodzi o wykrywanie przestępstw w stosunku do województwa podkarpackiego, czy do innych powiatów, czy to wynika z tego, że u nas nie ma takiego zagęszczenia ludności. Jaki jest tego powód."

Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

My liczymy jaki jest wykryty sprawca danego czynu, nie rozpatrujemy czy jest sprawca wykryty czy nie. Bezpośrednio przez naszych policjantów zostało

wykrytych 203 sprawców przestępstw. Muszę chwalić swoich policjantów i uważam, że wykonują dobrą robotę.

Jeżeli chodzi o zdarzenia drogowe, to w roku 2015 to na drogach podległych KPP Ustrzyki Dolne zaistniało 5 wypadków drogowych, kolizji 109, rannych 7 osób, 1 osoba poniosła śmierć."

Szczegółowa analiza stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie bieszczadzkim w 2015 r. stanowi załącznik do protokołu.

Tematem burzliwej dyskusji był problem obywateli Ukrainy prowadzących nielegalny handel na ternie miasta Ustrzyki Dolne.

Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

W nawiązaniu do wcześniejszej dyskusji na temat nielegalnego handlu, powiem krótko jak wygląda sytuacja z Ukraińcami. Jeżeli Ukrainiec handluje, policjant go zatrzyma, będzie chciał mu nałożyć mandat, to wszystko jest w porządku jeżeli on przyjmie ten mandat, jeśli jednak nie przyjmie mandatu, to jest procedura tego typu, my musimy zakwalifikować go do tzw. trybu przyspieszonego. Jeśli jest on zatrzymany popołudniu, trzeba go zabezpieczyć dla sądu, ponieważ sąd popołudniu nie pracuje, musimy go osadzić, muszę dać człowieka, który będzie go przez noc pilnował, taką osobę trzeba żywić, to też są koszty. Trzeba zapewnić biegłego. Później najczęściej tak bywa, że sąd uznaje, że jest to znikome, poucza go albo każe mu płacić grzywnę. Dostaje 5 lub 3 dni na wpłacenie, a Ukrainiec wychodząc z sądu jedzie na Ukrainę i go nie ma. Po tych 3 dniach sąd przychodzi do nas żeby go poszukiwać. Jest to najprościej mówiąc walka z wiatrakami. Są to ogromne koszty. W tym czasie, gdy ja wyznaczając osobę do pilnowania, a później do konwoju do sądu, ja automatycznie muszę zebrać ludzi aby to zapewnić. Takie są przepisy. Czasami są negocjacje z tym Ukraińcem żeby on mógł te pieniążki wpłacić.

Jeszcze jedna informacja na temat Ukraińców, żeby było przestępstwo, to Ukrainiec musi mieć przy sobie w trakcie zatrzymania 540 paczek papierosów albo 120 l alkoholu. Tak, że widzicie Państwo jakie są z tym trudności. Taka sytuacja z Ukraińcami jest we wszystkich przygranicznych powiatach. Walczymy z tym jak tylko możemy."

Na podsumowanie sprawozdania Pan Komendant zaprezentował projekt sztandaru, który 3 maja będzie wręczony dla jednostki. Pan Komendant

podziękował Komitetowi, który został powołany do ufundowania sztandaru, Radnym którzy przekazali środki pieniężne. Stwierdził, że sztandar dla jednostki jest to powód do dumy i prestiż dla powiatu.

Głos zabrał Radny Pan Andrzej Lenart.

„Tak się składa, że powiat bieszczadzki to wschodnia granica państwa. Jeżeli chodzi o Ukraińców to jako uchodźców nie mamy, Pani Premier się pomyliła nie mamy milion, a jedynie 3 uchodźców z tego co nam ostatnio podano, ale czy w ogóle Policja zastanawia się nad tym, że może nastąpić niekontrolowane przemieszczanie się prawdziwych uchodźców. I tutaj też pytanie od razu do Straży Granicznej, czy w ogóle takie myślenie jest, czy przyszykowane są procedury, czy w ogóle myślicie, że coś takiego może nastąpić, bo głosy są takie, że jeżeli chodzi o wschód Polski, w tych powiatach i województwach, niektórzy zbyt panikarsko podchodzą do tego, aby budować ogrodzenie. Ale to nie w tym rzecz, mam pytanie, czy w ogóle ten temat jest przez was podejmowany, czy dyskutujecie, ćwiczycie, czy jakieś gry robicie w tym względzie."

Głos zabrał Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

„My polecenia będziemy realizować, we własnym zakresie nic nie ćwiczymy. Ja nie mogę odpowiadać za to co jest na szczeblu Komendy Głównej. Na pewno temat ten jest brany pod uwagę. Ten temat w pierwszej kolejności dotyczy granicy, Straż Graniczna, my jesteśmy ten drugi etap. My jako policjanci nie ćwiczymy jakiś wariantów na ten temat. Mówię na temat powiatu. Specjalne jednostki ćwiczą różne warianty, a za Straż Graniczną nie chcę się wypowiadać. Jesteśmy w stałej gotowości."

Głos zabrał Burmistrz Ustrzyk Dolnych Pan Bartosz Romowicz.

„Panie Komendancie, mam takie pytanie, od 13 miesięcy przyjmuję petentów, mieszkańców powiatu, co ja mam powiedzieć mieszkańcom jeżeli przychodzą i mówią, że jest problem z Ukraińcami. Mieszkańcy oczekują efektów, a efekt jest taki, że mieszkaniec idzie do bankomatu na rynku, wypłaca pieniążki, a za nim idą Ukraińcy, bo może coś kupi. Jeżeli jest to mieszkaniec, to zna specyfikę, ale jeżeli jest to turysta, to się boi i przychodzi do urzędu, że ktoś za nim szedł i co ja mam mu powiedzieć. Tylko na to pytanie proszę mi odpowiedzieć."

Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

„Panie Burmistrzu, jest to co wcześniej powiedziałem, najlepiej byłoby w tym miejscu, gdzie jest rynek, rejon bazaru aby był stały patrol policjantów był na miejscu. To co wcześniej wspomniałem, te działania, mandaty, robimy tyle na ile pozwala przepis. My tego nie wyeliminujemy w 100%, bo jak mówię żeby nie dopuścić do takiego momentu musielibyśmy postawić patrol koło bankomatu. Do nas często wpływają takie sytuacje po fakcie, nie wiem jak odpowiedzieć, bo nie mogę zapewnić, że gdy będzie patrol, to oni się nie przeniosą tam, gdzie policjanta nie będzie. Tak to wygląda."

Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

„Ja mam inny pomysł na rozwiązanie tego problemu, gdyż często jestem na rynku, na deptaku i przez 13 miesięcy nie spotkałem pieszego patrolu Policji, natomiast spotkałem takie sytuacje, że tu stoją, handlują Ukraińcy, a z drugiej strony Policjant naszej ustrzyckiej prewencji zajmuje się starszą panią, która przeszła nie na przejściu dla pieszych. Najgorsze jest to, że ta pani przyjdzie do mnie i powie, że ja dostałam mandat 50 zł, ale tam z boku ja widziałam jak ktoś kupował u Ukraińców i nikt nie zareagował. Ja po prostu, nie mówię tego złośliwie broń Boże, chodzi mi tylko o to, że później tym mieszkańcom muszę odpowiedzieć. A takie sytuacje są, widziałem takie sytuacje i każdy z nas je widział i czy nie moglibyśmy swojej aktywności przyłożyć z takich działań jak wprowadzić patrole piesze, a przynajmniej w sezonie turystycznym od czerwca do sierpnia aby ten patrol pieszy pojawiał się na tym rynku. Proszę mi wierzyć, że jeżeli pojawia się radiowóz, to sytuacja nagle się uspakaja. Może pan Komendant podjechać i zobaczyć, że nagle deptak robi się pusty."

Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

„Panie Burmistrzu ja to wiem, że tak jest, ale to co wspomniałem, nasza jednostka ma taki stan etatowy jaki jest. Jak pan wspomniał, jeśli jest tam radiowóz, to ich nie ma, a w tym czasie kiedy radiowóz jest tu, to oni handlują w innym miejscu. Ja nie mam fizycznej takiej możliwości żeby to zrobić. Natomiast patrole piesze Panie Burmistrzu jest kwestia tego typu, codziennie patrol ma zlecone kiedy nie ma czynności interwencyjnych, ma być w rynku Jest kwestia tego typu, był pan również na spotkaniu, które odbywało się w Komendzie na temat tego podejścia.

Zadania te nie leżą tylko w samej Policji, rozwiązuje je też Straż Graniczna i Urząd Celny."

Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

„Spotkanie było pół roku temu, a efektów dalej nie widać."

Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

„Panie Burmistrzu ja mogę tylko powiedzieć, że pewne służby razem ze Strażą Graniczną i Służbą Celną nie wynikają tylko z mojej jakiejś dyslokacji, my mamy wspólne porozumienia. Nie ma możliwości aby codziennie te miejsca były pilnowane. Ja ten problem widzę, staramy się robić jak najwięcej w tym temacie, jak wglądała sprawa na temat Ukraińców w 2014 r., a jak wygląda w tej chwili. Nałożyliśmy 618 mandatów, coś wobec Ukraińców jest prowadzone. Nie ma takiej możliwości abyśmy patrolem pieszym objęli całe miasto. Będę się starał aby przynajmniej w środę, w dzień targowy prowadzone były takie akcje. Przykro mi słyszeć, że pan burmistrz tego nie widzi."

Radny Pan Jarosław Błachno.

„Chcę trochę bronić. Oczywiście, że potrzeby są takie i o ile można to trzeba wzmocnić patrole piesze. Natomiast chciałem poruszyć problem Straży Granicznej. Straż Graniczna generalnie ogranicza się do tego, ze stoi na ulicach i zatrzymuje samochody. To jest pewnie ich powinność, ale najczęściej to są samochody nasze, lokalne, to są kontrole bezsensowne, w których pierwsza rzecz , o którą się pytają to proszę dowód rejestracyjny i dokumenty. Ja wiem, że oni maja takie uprawnienia, ale to nie jest domena pracy Straży Granicznej. Ja nie widzę Straży Granicznej, nigdy nie widziałem aby przejechała się Straż Graniczna koło którejś „Biedronki". A to przecież właśnie jest ich rola, czy Urzędu Celnego. Ja ich widzę tylko na drodze jak zatrzymują i kontrolują notorycznie nasze samochody osobowe. Czemu to w ogóle ma służyć, na tym polega pomoc Straży Granicznej, bo to jest raczej praca Policji. Chcemy w tym momencie wywołać Straż Graniczną do tej dyskusji. Bo tak jak mówię, ja wiem, że Straż Graniczna, to granica, ale ja nie przekraczam często tej granicy, tam jest pewnie co robić, ja to rozumiem, ale te radiowozy przejadą się raz dziennie, niech popatrzą na tych handlujących Ukraińców, wtedy będzie lepiej. To jest moje zdanie."

Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

„Proszę to zapisać do protokołu żeby nie było wątpliwości. Ja nie mam nic do Pana Komendanta nie mówię tego personalnie. Ja pytam z tego tytułu, że jesteśmy tu na miejscu, jest Komendant Policji, jest Straż Graniczna, jest grupa mobilna Służby Celnej, proszę mi powiedzieć z kim trzeba rozmawiać aby problem rozwiązać. Bo nie jest problem, ja mogę jutro napisać pismo czterostronicowe ze zdjęciami z nagraniami z monitoringu do Komendanta Wojewódzkiego Policji, ale to nie o to chodzi, trzeba rozwiązać problem, dlatego ja wnoszę tutaj, w takim gronie, gdzie jest Pan Komendant, są radni, są osoby decyzyjne aby spróbować ten problem rozwiązać. Panie Komendancie proszę mi wierzyć, że jak żyję pieszy patrol widziałem chyba ze trzy razy na rynku, a raczej często bywam. Mogę udostępnić monitoring, na którym można sprawdzić Panie Komendancie, że patrole piesze, to fikcja. To jest moje prywatne zdanie."

Pan Adam Winiarski Komendant Komendy Powiatowej Policji.

„Do Pana Radnego, Policja są to tzw. służby koordynowane, wykaz służb przychodzi odgórnie, ja w odpowiednich godzinach muszę tam wysłać patrol, czy ja chcę czy nie chcę.

Działania w tym temacie są realizowane, może efektów tak nie widać. Straż Graniczna, Służba Celna jest na tym terenie. Są dane, które można przedstawić . Ja nie chcę polemizować z Panem Burmistrzem, że jest taka sytuacja, ale naprawdę staramy się aby te patrole były. Ja przyjmuję, że Pan Burmistrz może być zaniepokojony, ale chciałem powiedzieć, że Policja jest na drodze."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Proszę Państwa, bardzo dziękuję Panu Komendantowi za dzisiejsze sprawozdanie, za te wskaźniki, za prace Policjantów za ubiegły rok. To, że nie jesteśmy usatysfakcjonowani w kwestii Ukraińców, to się z tym zgadzamy i nie ma o czym mówić. A te wskaźniki, które na tle województwa wyglądają dobrze, uważam ze nie mieszkamy w takim zakątku, gdzie strach wyjść z domu i za to na ręce Pana Komendanta w imieniu własnym i Zarządu składam podziękowania dla wszystkich Policjantów. Niewątpliwie problem ukraiński jest to powinien być tutaj, jeżeli mogę coś sugerować Panu Komendantowi priorytet numer jeden

w założeniach na 2016 rok. I niestety nie zrobi tego ani sama Policja, ani też Straż Graniczna, a my jako obywatele też możemy swój wkład mieć.

Przechodzimy do pkt 7: Sprawozdanie Starosty z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego za 2015 r."

Starosta Pan Marek Andruch odczytał sprawozdanie, które stanowi załącznik do protokołu.

„Chciałbym się odnieść jeszcze do tej dyskusji, która była przed chwileczką, odkąd ja jestem radnym, jest to już prawie 17 lat odtąd ten problem stoi. Pamiętam jeszcze pod koniec lat 90 – tych na Radzie Gminy to stanęło i takie same były spostrzeżenia i dokładnie takie same uwagi, ale skala zjawiska była dużo większa, zjawisko handlu jest dużo mniejsze niż było lat temu 5, czy 10. Wtedy to było zjawisko, które było patologiczne, można powiedzieć. Temat jest bardzo trudny, nie dotyczy tylko powiatu bieszczadzkiego, czy miasta Ustrzyki Dolne, dotyczy wszystkich przyległych miejscowości. Ja Pana Komendanta doskonale rozumiem, Jak wyeliminować handlujących mając tyle policjantów w prewencji. Trzeba by było przy każdym postawić człowieka i po prostu go pilnować, bo za chwilę, gdy przyjedzie patrol on ucieknie, pojawi się w innym miejscu. A tych miejsc, gdzie oni sprzedają jest mnóstwo. Oczywiście uważam, że jest to problem i jeżeli z tego powodu turyści do Ustrzyk nie przyjeżdżają, to szkoda. Natomiast uważam, że jednak, w moim przekonaniu, zarówno Policja jak i Straż Graniczna robi na tyle na ile może. Wydaje mi się, że są większe problemy, nie kwestionuję tego co Pan Burmistrz powiedział, brakuje sił na to aby dopilnować czegoś takiego. Bo gdyby to było do zrobienia, to nie byłoby nigdzie tego problemu. Co nie oznacza, że nie należy go niwelować, należy próbować jakoś walczyć, ale z tym trzeba będzie żyć po prostu. Tak mi się wydaje."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban

Dziękuje Panu Staroście, przechodzimy do pkt 8: Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na nie. Kto z Państwa w tym punkcie chciałby zabrać głos?

Głos zabrał Radny Pan Jacek Łeszega.

„Mam takie pytanie, bo w ramach programu rozwoju powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019 powiat złożył dwa wnioski. Prawdopodobnie te wnioski nie przeszły. To było na kwotę 1.200.000 zł, powiat miał wkład własny

650.000 zł. Czy wobec tego mimo wszystko w jakimś zakresie będą remonty tych dróg."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Panie Radny, sytuacja wygląda tak. Byliśmy z Panem Wicestarostą u Pani Wojewody i u Pani Kierownik Wydziału, która tym się zajmuje. Sytuacja wygląda w ten sposób, że ta lista jest jaka jest w tej chwili. Natomiast po przetargach zostają pieniądze. W naszym przypadku to są niewielkie pieniądze, to jest kwestia 600 000 zł. Prawdopodobnie te pieniądze ok. połowy roku będą i zakładam, że te drogi będą remontowane. Oprócz tego będzie w tym roku po raz kolejny składany do powodziówek, my tam mamy kilka dróg jeszcze nie zrobionych, więc chcielibyśmy złożyć, ponieważ z tych schetynówek byłyby robione drogi w granicach gminy Ustrzyki Dolne plus jeżeli się uda kolejna droga, to chcielibyśmy z tych schetynówek skierować pieniądze w kierunku Czarnej i Lutowisk. Tam na pierwszym miejscu skończyć drogę do Zatwarnicy w tym zakresie, który nie został zrealizowany i rozpocząć tą drogę między Lutowiskami, a Polaną. I na listę rezerwową drogę do Moczar."

Radny Pan Jacek Łeszega.

„Co będzie z Komisją Statutową?"

Starosta Pan Marek Andruch.

„Jeszcze chciałbym odpowiedzieć Panu Radnemu, chciałem się odnieść do poprzedniej sesji, Pan Radny zadał pytanie o koszty funkcjonowania w szpitalu Zastępstwa Dyrektora i czy nie będzie to ze stratą dla budżetu. Więc sytuacja wygląda tak, że nowy Dyrektor za jego zgodą ma pobory dużo niższe niż miał poprzednik i po prostu te pieniądze zostaną jakby wyrównane w trakcie tego roku."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Dziękuję Panu Staroście, a pytanie Pana Radnego dotyczące Komisji Statutowej biorę na siebie. Po złożeniu przez Pana wniosku i po analizie, a pojawiła się kwestia od Pani Sekretarz, że w związku ze zmianą różnych przepisów, Pani Sekretarz wyszła z inicjatywą, żeby przy okazji pracy tej Komisji znowelizować nasz statut, doprowadzić go do stanu obowiązującego prawa, w związku z tym pozwoliłem sobie na taką interpretację, a mianowicie nie rozwiązywać jeszcze tej Komisji, o czym informowałem Panie Radne i Pana Radnego przed sesją, krótko mówiąc nie

rozwiązywać jeszcze tej Komisji i dociągnąć sprawę do końca. Miałem nadzieję, ze uda się Zarządowi jeszcze przed tą sesja, że otrzymacie Państwo z Komisji Statutowej materiały w tej sprawie. Niestety. Zarząd musi to jakby przyjąć, zaakceptować, przede wszystkim jest jego główna inicjatywa i skoro nie było parę miesięcy, to myślę, że Pan Radny będzie na tyle wyrozumiały jeszcze przez miesiąc. A materiały Państwo dostaną w najbliższym czasie.

Czy to Pana Radnego satysfakcjonuje?"

Pan Radny Jacek Łeszega wyraził zgodę.

Ze względu na brak pytań, przechodzimy do pkt 9: Wolne wnioski i oświadczenia radnych.

W części wolne wnioski, głos zabrał Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

„Panie Starosto, ja mam dwa pytania. Pierwsze pytanie to chodzi o remont drogi Zatwarnica, drogi Rakowa – Stańkowa, a co jest z drogą na Dźwiniacz? Nie wydaje się Panu, że ta droga powinna być priorytetowa, z tego tytułu że jednak duża część mieszkańców jeździ z Serednicy, Dźwiniacza jeżdżą do szkoły do Łodyny. Jest taki problem, że komunikacja publiczna nie chce świadczyć transportu tą drogą i co będzie w przypadku, gdy któregoś dnia Arriva zrezygnuje z tego kursu i na taczkach dzieci nie przewiozę do szkoły z Serednicy i Dźwinacza.

Drugie pytanie: Taka prośba, w zeszłym roku zapraszałem przedstawiciela Starostwa Powiatowego na zebrania z sołtysami, które są co miesiąc, ostatnie było wczoraj. Pytania sołtysów w większej części dotyczą dróg powiatowych i spraw powiatowych, bo te które dotyczą spraw innych, to odpowiadamy na miejscu. Są przedstawiciele Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, są przedstawiciele instytucji gminnych, natomiast od kilku spotkań brakuje przedstawiciela Starostwa. Ja rozumiem, że Pan Starosta jest osobą zapracowaną i Pan Wicestarosta, ale żeby pracownika merytorycznego wysyłać na takie spotkania. Bo ja też w imieniu Zarządu nie będę odpowiadał na pytania. Ostatnie pytania dotyczyły zwłaszcza odśnieżania dróg, remontu dróg, mostów, rowów, więc wydaje mi się, że mógłby odpowiadać na pytania przedstawiciel Starosty. Ja te pytania z wczoraj prześlę pisemnie i prosiłbym o odpowiedź aby mógł przekazać sołtysom."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Może zacznę od pytania drugiego. Oczywiście zasadne jest aby przedstawiciel Starostwa był i będzie. Druga sprawa, wszyscy sołtysi zawsze są przyjmowani, wszystkie ich problemy są rozpatrywane. Nie można powiedzieć, że sołtysi nie mają wiedzy, albo mają utrudniony dostęp do Starosty. Nie mają. Ale to przyjmuję oczywiście i na tych spotkaniach przedstawiciel Starostwa będzie.

Teraz jeżeli chodzi o tą drogę do Dźwiniacza. Oczywiście tą drogę będziemy też robili, ale jeżeli chodzi o te drogi z powodziówek, to nie ma takiej możliwości. Nie zweryfikowano ani metr więcej aniżeli został zrobiony. W tamtym roku jeździł ze mną Pan Stanisław Leszega, więc pozwolę sobie powołać się na to, byliśmy jeszcze u poprzedniej Pani Wojewody, staraliśmy się cokolwiek zrobić, ponad to co można było zrobić na drodze do Dźwiniacza. Potem słyszałem, że na spotkaniu wiejskim było mówione, że to ja nie chcę tej drogi robić I pierwotnie , tu Pani Kierownik może potwierdzić, bo były próby podjęte i przez Marszałka Województwa, który rozmawiał z Panią Wojewodą, pierwotnie była taka opcja, że jest gotowa dać pieniądze na drogę do Dźwiniacza i wtedy zaplanowaliśmy aby połączyć to co już zostało zrobione. Potem okazało się, że nie ma prawnej możliwości, można tylko to co jest zweryfikowane. Na tej drodze nie było nic więcej zweryfikowane. Lesko sobie zweryfikowało całą drogę między Olszanicą a Wańkową. Nie wiem jak oni to zrobili. Myśmy mieli 500 m i to zostało zrobione. Pani Wojewoda nie miała dla nas żadnych pieniędzy, pieniądze zostały rozdysponowane na inne drogi. Więc szarpała, tu 50 tam 50 aby dać 150.000 zł na drogę do Zatwarnicy. A na drogę do Dźwiniacza nie było. Natomiast jest pewien pomysł na to. Jeżeli chodzi o schetynówki, bo o to wam chodzi, dlaczego daliśmy do Ropienki a nie tam. To jest skala naszych możliwości. W schetynówkach trzeba płacić 50 na 50. Droga do Dźwiniacza kosztuje prawie 3 mln, musielibyśmy dać swoich 1,5 mln. W ciągu roku całą inwestycję wykonać, nie mamy takich możliwości, no chyba że ktoś da nam te 1,5 mln, to zaraz się za to bierzemy. Niewątpliwie jest jeszcze jedna opcja jaką będziemy chcieli wykorzystać, mianowicie jest ta rezerwa 1%, o niej nie mówię, bo nie wiem czy ona wyjdzie. Jeżeli wyjdzie to bardzo dobrze. Otóż z tej rezerwy 1% będziemy starali się o pieniądze w taki sposób żeby droga Łodyna – Dźwiniacz – Wańkowa została z tych pieniędzy zrobiona. To nie jest tak, że ktoś nie chce robić

tej drogi i proszę tego nie powtarzać na spotkaniach wiejskich, że ja nie chcę tej drogi robić. My tą drogę chcemy robić i przy pierwszej okazji ją zrobimy.

I jeszcze jedna opcja, mam nadzieję, ze się zmaterializuje wreszcie, że trwają prace żeby ten program dróg był inaczej określony, żeby słabsze gminy i słabsze powiaty nie musiały wpłacać 50% tylko mniej.

I jeszcze jedna rzecz, to też trzeba powiedzieć, planowaliśmy na początku, Pani była Wicestarosta tu jest i potwierdzi, że do Brelikowa zostanie droga właśnie ze schetynówek, ale pierwotnie było planowane, że wkład własny będzie wynosił 25% i dlatego robiliśmy projekt, ale też robiliśmy projekt na drogę do Dźwiniacza. Okazało się w ostatniej chwili, że jest 50 na 50. Jest kwestia taka czy remontujemy drogę strasznie zniszczoną, czy strasznie zniszczoną, jedna i druga jest strasznie zniszczona, przecież nie przez ostatni rok."

Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Na zebraniu wiejskim, na którym Pan był z Panem Przewodniczącym i jasno Pan powiedział, że chce Pan tą drogę robić. Ja nie oczekuję od Pana cudów, że Pan wyremontuje wszystkie drogi, ale chodzi mi o to aby wyremontować te fragmenty, które powodują, że już autobus nie jest w stanie przejechać. Ja nie powiedziałem aby remontować ze schetynówki, że z powodziówki Panie Starosto, ale chodzi o to, że jeżeli nie mamy zewnętrznych środków, to najgorsze fragmenty spróbujmy wyremontować z własnych środków, takim sposobem roboczym gospodarczym, bo naprawdę niektóre autobusy się zawieszają, a zwłaszcza gdy są roztopy. Jeszcze jak śnieg spadnie, to jest dobrze, a gdy zaczną się roztopy, to nie można przejechać samochodem osobowym. Mi chodzi tylko o to, że jeżeli nie mamy możliwości na 3 miliony, to może mamy na 100 tys. Proszę mi wierzyć, że za 100 tys drogę też można skutecznie połatać. Bo nie sadzę, że w perspektywie jednego roku czy dwóch uda się całą drogę zrobić, ale zacznijmy od czegoś."

Radny Pan Andrzej Lenart.

„Panie Burmistrzu, chciałem powiedzieć, że na przykład w takim powiecie leskim czy w innych powiatach, to gmina nie daje 100 tys. bo to naprawdę jest suma śmieszna, Pan ma 50 mln jeżeli chodzi o budżet. Poprzedni Burmistrz obiecał, a to jest kwota śmieszna na wasze możliwości. Lesko, które może się pochwalić już od dłuższego czasu, że ma wszystkie drogi odbudowane, to dzięki gminom. Moja

prośba jest taka żeby Pan zastanowił się nad tym jakie Pan ma możliwości aby do tych dróg dołożyć, do Dźwiniacza na przykład, bo to jest tragedia. A z drugiej strony proszę Państwa 12 lat mnie tutaj nie było, nie zrobiono nic jeżeli chodzi o drogi, to jest po prostu szokujące. Dlatego w tej chwili żeby znaleźć rozwiązanie, niech Pan pomyśli dla naszego wspólnego dobra, dla gminy dla powiatu ile Pan naprawdę może dołożyć, żeby wspólnie się porozumieć, a nie nagle żądać, bo nasz budżet to ponad 27 mln to głównie składa się z subwencji, to idzie głównie z budżetu. Ja to mówię z pozycji takiej, że 8 lat temu przybyłem tutaj w moje rodzinne strony i obserwowałem co się tu dzieje, ale ze szczebla wojewódzkiego. Były tu tak kolosalne zaniedbania pod tym względem, że dla mnie to było i jest szokujące."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Chciałem powiedzieć jak w Lesku robią teraz drogi. Żadna droga nie jest zrobiona jeżeli gmina nie dołoży 100% własnego wkładu. Wszystkie drogi, które robią i które są zaplanowane na ten rok, są tylko wtedy gdy gmina się zadeklaruje, że da 100% własnego wkładu. W innym przypadku zwyczajne remonty."

Na temat dróg wypowiedziała się również Kierownik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa, która powiedziała jak można zrobić przełomy w taki sposób aby one były przejezdne, która stwierdziła, że najgorszy odcinek jest w Serednicy i jest umówiony wykonawca, ale spadł śnieg, jest mokro i nie można tego zrobić. A z autobusami nie było żadnych monitów aby nie mogły przejechać.

Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

„Panie Radny, jest Pan specjalistą w sprawach budżetu gminy, to Panu powiem, ze mamy 50 mln dochodu a 57 mln wydatków, a na inwestycje jest ponad 6 mln, jak Pan policzy to jest to niecałe 10% . Jak Pan weźmie pod uwagę to pod uwagę ile jest środków na oświatę i pomoc społeczną, to gmina ma większe dochody, ale i większe wydatki. Natomiast proszę nie zarzucać mnie osobiście, że nie ma wsparcia na inwestycje, bo gdyby nie to, że nie został złożony wniosek, bo gdyby był złożony wniosek, to Pan Starosta miałby 100 tys. a może i więcej, ale wniosek nie został złożony do żadnego na razie naboru, prawda Panie Starosto? Do czego ja mam się dołożyć. Proszę nie zarzucać mi złej woli. To pierwsza rzecz, druga rzecz to ja wiem, że potrzeby powiatu są duże, proszę wziąć pod uwagę, że inwestuje się

w drogę w Zatwarnicy, Czarna Lutowiska, a 80% tego powiatu mieszka w Gminie Ustrzyki, proszę to wziąć pod uwagę."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Nie mogę nie odpowiedzieć na to, gdzie się inwestuje w Gminie Czarna czy Zatwarnicy, inwestujemy tam, gdzie są zweryfikowane powodziówki, dlatego ze tam jest finansowanie 80 na 20, ani centymetr innej drogi nie został tam zrobiony. Na Dźwiniaczu zostało zweryfikowane 600 m i 600 m zostało zrobione, zostało nam 1km 100 m i to zrobimy w tym roku, z powodziówek."

Pan Bartosz Romowicz Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

„Liczę na to, że będzie robiona droga w Dźwiniaczu, deklaruję publicznie, że gmina się dołoży."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Jeszcze ja jedno zdanie, bo Pan Radny Andrzej Lenart patrzy na mnie i kłamie. Tyle razy już tłumaczyłem, nie mogę słuchać już tego, że przez 12 lat nic się nie zrobiło. Jakby Pan trochę zerknął i poczytał gdzie nie gdzie, że przez 10 lat, to ponad 25 mln środków ściągniętych unijnych, 5 miejsce w Polsce, to też jakieś osiągnięcie powiatu i 70 km dróg przez 8 lat kiedy ja byłem Starostą. Z czego? Wzięliśmy 2.700.000 zł kredytu, resztę poszukaliśmy w różny sposób środków finansowych. Ja takiego gadania, że się nic nie zrobiło, to jest nieprawdą, tyle razy Panu już to mówiłem. Tak samo przyrównywanie do Leska, gdzie też to już Panu tłumaczyłem, oni mają 140 km, a my mamy ponad 200 i jesteśmy na takim samym etapie przebudowy dróg jak Lesko. Weryfikacja dróg powodziowych, gdy jest powodziówka, spadnie duży deszcz, przyjeżdża komisja nie z powiatu, bo to nie powiat sobie weryfikuje, przyjeżdża komisja z Urzędu Wojewódzkiego, Pani Ania zawsze z nimi jeździ i ta komisja pod czymś się podpisuje. W jednej z gmin jak się podpisała pod czymś, to Wójt siedzi za kratkami, potwierdził nieprawdę. To co było zniszczone podczas powodzi, nic więcej, to zostało zweryfikowane i cieszyliśmy się z tego, że chociaż tyle dostaliśmy, bo szczerze mówiąc żadna rzeka nie płynęła przez te drogi, chociaż te drogi wyglądają jakby tam powódź była. I my od tego nie uciekamy. Nie chcę tego więcej słuchać, ze nic nie zostało zrobione, tyle razy Pana prosiłem. Nie wiem skąd przyjechał, mnie to nie interesuje, trzeba żyć czasem tym."

Radny Pan Andrzej Lenart

„Aby nie przedłużać powiem, że w latach 2007 – 2013 był taki program operacyjny, gdzie mogliśmy złożyć odpowiednie wnioski, gdzie przy minimalnym swoim wkładzie własnym mogliście te środki pozyskać. I tak między innymi pozyskało Lesko, gdzie w tamtych latach bardzo dużo zrobili."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Niech Pan zobaczy, na którym miejscu jest Lesko, ile zdobyło środków finansowych, a ile Powiat Bieszczadzki. Naprawdę, Pan tutaj kłamie. Myśmy do każdego programu, który był możliwy złożyli wnioski i budowaliśmy drogi. Proponuję sobie to przejrzeć."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Panowie Radni, proponuję zamknąć tą dyskusję."

Radny Pan Andrzej Lenart.

„Powiem Panu jedno, na jednym z zebrań zadałem Panu pytanie czy składaliście przez te lata wnioski, Pan otwarcie powiedział, że nie złożyliście żadnego wniosku w sprawie tej drogi Leszczowate."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Niech Pan mówi prawdę, Pan wstaje i mówi, że na drogę do Leszczowatego nie został złożony wniosek, a nie mówić ogólnie."

Przewodniczacy Rady Pan Ryszard Urban.

„W tym temacie zamykam dyskusje proszę Państwa, przechodzimy do kontynuacji pkt sprawy różne. Jeśli Państwo pozwolicie długo czekałem i teraz też chciałbym coś powiedzieć. Pierwsza sprawa, w trakcie trwania sesji, w podświadomości cały czas nie dawała mi spokoju kwestia tego protokołu. Ja proponuję takie rozwiązanie żeby Pani która protokołuje po uważaniu własnym, a zna się na tym wpisywała to co jest istotne jeżeli chodzi o protokół. Chodzi o to aby to nie był scenogram. Mam taka prośbę i uważam że, dostają Państwo dużo wcześniej protokół i będziemy się starać w parę dni po sesji. Jeżeli ktoś z Radnych uzna, że nie wpisano czegoś istotnego z jego punku widzenia i chciałby aby to zostało zawarte, to na tym etapie będzie mógł wysłać maila i poprosić żeby to co powiedział żeby było wpisane, bo inaczej z tego nie wyjdziemy."

Sekretarz Powiatu Pani Barbara Pasionek.

„Jeżeli wszyscy Radni dostali ten egzemplarz protokołu, to nie można teraz wpisywać dwa dni przed sesją jakiegoś zdania. Ja uważam, że jeżeli byłoby wpisane i propozycja na sesji dopiero. Czy wprowadzamy to?, dlatego ze Radni nie zapoznali się z tym."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„My wyślemy, nazwijmy to projektem protokołu z posiedzenia sesji, do którego można się będzie odnieść, a potem zostanie już wysłany protokół, który będzie podlegał zatwierdzeniu. Takie jest moje zdanie. Proszę Państwa, a każdy z Radnych będzie mógł oczywiście jeżeli się nie zgadza będzie mógł zagłosować przeciwko. Druga ważna rzecz, a mianowicie Pan Burmistrz na ostatniej sesji, na której miałem przyjemność być przypominał o pomocy prawnej, myślę, że to jest dobra praktyka, aby wszędzie gdzie się da mówić o tym programie bezpłatnych praktyk prawnych, bo po to on jest. Mówimy o dużych środkach finansowych, które budżet państwa wziął wyasygnował i chodzi o to aby do jak największej liczby osób dotarła ta informacja i abyśmy z niego korzystali, kto się wpisuje w to, niech korzysta. Jest prośba aby informować o tym ludzi i ja chciałbym o tym przypomnieć. Jest to na stronach internetu, ale nie wszyscy czytają internet. Druga sprawa, przyszedł dzisiaj jeden z pracowników Starostwa i zgłosił moim zdaniem bardzo poważny temat, a być może i problem, a chodzi o panującą grypę na Ukrainie. Mam prośbę do Pana Starosty i do Zarządu żeby jutro zająć się tą sprawą, bo temat jest dość poważny. On wynika chociażby z tego, że tutaj do Starostwa przychodzi dużo obywateli Ukrainy no i niestety możemy się liczyć z tym, że przyniosą coś ze sobą. W związku z powyższym, żeby podjąć środki w celu żeby była jakaś informacja, ewentualnie jakaś prewencja w takim zakresie jakim jest możliwe razem z Sanepidem powiatowym. Bardzo bym o to prosił.

Proszę Państwa też chciałem tak informacyjnie o ile Pani Dyrektor mi pozwoli podobnie jak z poradami prawnymi, jest taki ciekawy projekt w Powiatowym Urzędzie Pracy dotyczący zatrudnienia, który jest bardzo fajny dla pracodawców."

Głos zabrała Pani Joanna Szczepanik Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, która przedstawiła program dotyczący wspierania młodych osób do 30 roku życia.

Program polega na tym, że Urząd Pracy zawiera z pracodawcą umowę na okres 24 miesięcy, z tego przez okres 12 miesięcy refunduje w części , ale ta część może wynosić 1840 zł plus ZUS przez okres 12 miesięcy, a pracodawca jest zobowiązany przez kolejne 12 miesięcy zatrudniać już w ramach własnych środków finansowych.

Są już dostępne wnioski i można je pobierać i składać.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Chodzi mi o ciszę na sali, wiem że czasami są tematy takie, które wymagają komentarza, ale nie mamy nagłośnienia, nie chciałbym upominać, nie ma takiej potrzeby, a z drugiej strony głupio się trochę czuję prowadząc obrady kiedy osoba, która musi przedstawiać jest niesłyszalna nawet dla mnie. Proszę to wziąć pod uwagę, że nie ma tego nagłośnienia, szanując się nawzajem aby jednak uwzględnić moją prośbę."

Głos zabrał przedstawiciel Straży Granicznej, który zgodził się z spostrzeżeniami i odczuciami Radnych dotyczącymi cudzoziemców i nie nadużywając uprawnień Komendanta zapewnił, że użyją wszelkich starań by ilość patroli oznakowanych zwiększyła się na terenach newralgicznych, o których wspominano w dyskusji dotyczącej przebywania obywateli Ukrainy na terenie naszego powiatu i aby były widoczne tego efekty.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Tym optymistycznym akcentem, jest pierwszy efekt naszej dzisiejszej dyskusji dość burzliwej. Bardzo dziękuję za tą deklarację i życzę kolejnych kroków w tym kierunku.

Zamykam obrady XV Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo."

Protokołowała:
Małgorzata Jonasz

Przewodniczący Rady Powiatu
PRZEWODNICZĄCY RADY
Ryszard Urban